

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 3.300.000.—
bez odnośnienia „ 3.000.000.—
na prow. mies. „ 3.300.000.—
Zagranicą „ 6.000.000.—



Ceny ogłoszeń obowiązuja w złotych, obliczanych na marki po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie w „Monitorze”.

Niech żyje
Socializm!

Geny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) 40 groszy
Nekrologi 20 „
zwyčajne 25 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr niedzielni, o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 150.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-jej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Aresztowanie faszystów w Warszawie.

Wykrycie „sztabu generalnego“ Pogotowia Patriotów Polskich. — Aresztowanie przywódców P. P. P. — Sensacyjne rewelacje.

W nocy z piątku na sobotę z polecenia władz śledczych dokonano aresztowań wśród członków organizacji faszystowskiej występującej p. n. Pogotowia Patriotów Polskich. Aresztowani zostali przywódcy P. P. P., inż. Pękosiński i Górczyński, następnie kpt. saperów w rezerwie Michałowski, zastępca „szefa sztabu generalnego“ P. P. P., Leśniewski, przemysłowiec i członek Rady Głównej, Faryński, który już w grudniu 1922 r. brał czynny udział w demonstracji przeciw Zgromadzeniu Narodowemu i był wówczas aresztowany, Gryczko, komendant IV okręgu P. P. P., podobno agent komunistyczny w łonie organizacji faszystowskiej, oraz Splawo-Neumann i Kondziałko. Badany był również generał w rezerwie Galiński, „komendant“ m. st. Warszawy z ramienia P. P. P.

Rewizje dokonane u aresztowanych dały materiał niezmiernie obfity i obciążający. Okazało się, że P. P. P. zorganizowało swój własny sztab generalny i przeprowadziło pracę przygotowawczą dla opanowania Warszawy w drodze zamachu zbrojnego. Tak np. miasto całe podzielone było na cztery okręgi P. P. P. i na 26 oddziałów — ściśle według podziału policji na okręgi i komisariaty.

P. P. P. posiadało dokładne dane o organizacji policji państwowej i wojska Rzplitej — materiały, dotyczące tych spraw, przechowywane były w „sztabie generalnym“ faszystów. Z materiałów tych, jak się dowiadujemy, wynika, że P. P. P. starało się wciągnąć do swej akcji wojskowych na różnych stanowiskach, niestety, nie bez powodzenia.

M. in. znaleziono podczas rewizji odpisy rozkazów dziennych na wzór wojskowych do oddziałów P. P. P., następnie wiele drukowanych programów i odezw, nawołujących do dyktatury, szematów roty przysięgi, pieczętki i t. p.

Podobno w ręce władz śledczych wpadły również dokumenty, świadczące o tem, że P. P. P. była poinformowana o sprawach wojskowych, dostępnych tylko osobom zaufanym.

Akcja, przygotowana przez policję polityczną pod kierunkiem nadkom. Piątkiewicza, zatacza kręgi b. szerokie i spodziewać się należy wykrycia sensacyjnych szczegółów roboty faszystowskiej.

Mówi się o tem, że prócz b. gen. Ga-

lińskiego i inni b. generałowie zamieszani są w tę sprawę, jak również nadkomisarz policji Gostyński, znany z wypadków grudniowych, który niedawno dopiero, za czasów p. Kiernika wrócił do głównej komendy policji na dość wysokie stanowisko.

Już od dłuższego czasu wiadomo było, że w Polsce na szeroką skalę rozwinięła się robota różnych organizacji faszystowskich. Zajścia grudniowe w r. 1922 były dowodem, że robota faszystowska, antypaństwowa i antykostytucyjna, prowadzona jest intensywnie; że organizacje faszystowskie wyposażone są w ludzi i broń i że korzystają z poparcia czynników wpływowych.

Przed kilku miesiącami otrzymaliśmy dokładne informacje o ruchu faszystowskim i drukowaliśmy w „Robotniku“ serię artykułów, zawierających b. interesujące, sensacyjne wprost rewelacje o Pogotowiu Patriotów Polskich, o Zakonie Faszystów i innych pokrewnych organizacjach. Podaliśmy program P. P. P., odezwy i t. p., wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo, grożące ze strony prawicowych bolszewików. Ale Rząd Chjeno-Piasta nie zwracał uwagi na nasze głosy ostrzegawcze.

Przeciwnie, P. P. P. tak się rozzuchwiliło, że zaczęło występować nawpół jawnie. Przywódcy „Pogotowia“, którzy występowali w odezwach pod pseudonimem Rejtanów, Rzędzianów i t. p., różkospirowali się prawie zupełnie, a dwaj z nich, pp. Pękosiński i Górczyński mieli nawet czelność i odwagę zwrócić się podczas strajku listopadowego do p. min. Kiernika z propozycją przyjęcia „pomocy“ P. P. P. dla tłumienia strajku! Podobno panowie ci zwracali się w różnych sprawach również do p. min. spraw wojsk. gen. Szeptyckiego.

Tymczasem wypadki potoczyły się taką drogą, że między P. P. P., a endecją, która pocihu pogotowie to popierała, — doszło do nieporozumień na tle, waśni osobistych przywódców. „Dwugroszówka“ przed kilku tygodniami umieściła artykuł, w którym wypierała się P. P. P.

Pp. Pękosiński i Górczyński, widząc że są już zupełnie rozkonspirowani, postanowili działać jawnie i przeprosić PPP. na „stronnicwo“ polityczne. W kilku pismach ukazały się nawet manifesty PPP. o rozpoczęciu jawnej działalności. Mimo je-

dnak wyjścia z podziemi na światło dzienne, cele i metody PPP. pozostały te same, a więc spiski i przygotowania do zamachu.

O charakterze działalności PPP. świadczy sposób, w jaki przyjmowano nowych członków organizacji. Oto, każdy nowozwabiony członek PPP. musiał złożyć uroczystą przysięgę. Zaprzysiężenie odbywało się w poniedziałki w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. Przy wejściu do zakrystji trzeba było dać umówione hasło stojącemu na warcie faszystów. W podziemiach oczekiwał już przybyłych ks. G., znany działacz reakcyjny, oraz dwaj asystenci, z nich jeden wojskowy z obnażoną szablą. Książd odbierał

przysięgę i nowy członek PPP. podpisywał „rotę przysięgi“ tej treści:

Ja, niżej podpisany, zamieszkały w... przy ul... z zawodu... lat... po dokładnym zapoznaniu się z programem i regulaminem „Pogotowia Patriotów Polskich“ przystępuję do grupy członków jego i najsoleńniej przyrzekam według własnego poczucia honoru i sumienia wykonywać wszelkie ciążące na mnie obowiązki i stosować się we wszystkim do powyższego programu i regulaminu, pod rygorem Sądu honorowego „Pogotowia“ i ze świadomością kar, jakie mnie za to spotkać mogą, nie wykluczając kary śmierci za podstęp i zdradę. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Jego Męka. Amen

podpis...

Członkowie wprowadzający:

Przysięgę odebrał...

*) Podkreślenie Red. „Rob.“

Przed strajkiem generalnym w Łodzi.

(Telefonem).

Łódź, 13 stycznia.

Dziś w sali Rady Miejskiej odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi — klasowych, enpeerowskich i chadeckich. Obradowano nad obecną sytuacją w przemyśle łódzkim. Przedstawiciele strajkujących metalowców podkreślali, że strajk w przemyśle metalowym ma duże znaczenie dla wszystkich robotników łódzkich, których spotkać może taki sam los, jak metalowców, wystawionych na ataki kapitalistów.

W wyniku konferencji postanowiono proklamować strajk powszechny dla poparcia strajku metalowców i żądań dozorców demowych. Postanowiono również zwrócić się do Komisji Centralnej z wezwaniem o poparcie całej klasy robotniczej dia robotników łódzkich.

Pozatem za pośrednictwem Zarządu miejskiego uchwalono zwrócić się do czynników rządowych o opodatkowanie paskarzy

i klas posiadających na rzecz bezrobotnych.

Wobec zbliżającego się terminu określenia wzrostu drożyzny za pierwszą połowę stycznia, z kół przemysłowych informują, że przemysłowcy dodatku tego nie dadzą. Średni przemysł gotów jest nawet zupełnie zamknąć fabryki. Sytuacja po 15 stać się może bardzo groźna. Interwencja Rządu jest niezbędna.

STAN PRZEMYSŁU.

Agencja Wschodnia donosi z Łodzi: Ubiegły dzień był dalszym etapem pogorszenia się sytuacji w przemyśle włókienniczym. Obecnie niema fabryki, która by nie zabezpieczyła się przed ewentualnymi skutkami kryzysu przez dwutygodniowe wymówienie pracy. Po upływie dwóch tygodni fabryki ewentualnie przerwają pracę, jednakże tylko z dnia na dzień wskutek czego robotnikom stale grozi utrata pracy. Jak słychać, związki zawodowe przez swoich postów będą się domagały jaknajśpieszniejszego uchwalenia i przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Budżet do pozłoty.

Gdy pan Stanisław Nowodworski, po krótkiej a bezowocnej działalności dezertował ze stanowiska prezydenta m. st. Warszawy, zostawiając przy pozornem zrównoważeniu budżetu pustki w kasie, niezaspokojone potrzeby i niepokryte rachunki, uważał za niezbędne w pełnej poczucia swych zasług przemowie w Radzie miejskiej skreślić dla Warszawy „testament“. Testament jedną tylko korzyść dał miastu, pozwalając się spodziewać, że p. Nowodworski dla gospodarki miejskiej już na zawsze zszedł z tego świata. W testamentie tym p. N. zaklinał swych następców, by za rok 1924 złożyli Radzie miej-

skiej budżet nie tylko zrównoważony, jak on to potrafił, ale budżet złoty. Miało to znaczyć, obliczony w jednostkach o wartości stałej.

Za prezydentury p. Nowodworskiego i jeszcze przed nią przedkładano magistratowi konieczność, by obowiązującymi w budżecie były nie sumy marek polskich, ale tytuły wydatków, etaty, ilości dni roboczych, ilości materiałów, węgla, cegieł i t. p. to jest, by budżet miał raczej charakter algebraiczny, ale nie brzmiało to tak pięknie jak budżet złoty.

Tymczasem okazało się, że Rząd, do którego wszedł p. Nowodworski, wygrzył

p. Grabskiego, odrzucił jego koncepcje złotowe, a za Chjeno - Piastem w Rządzie jego magistracy poplecznicy, niewfortunni wykonawcy „testamentu” p. Nowodworskiego systematycznie odrzucali każdy wniosek oparcia dochodów miejskich na złotym obliczeniowym, zalecając natomiast wydziałom stworzenie budżetu, opartego na cenach z maja r. z. W ten sposób „testament” pozostał niewykonany i Radzie miejskiej złożono deficytowy budżet na rok 1924, którego suma dochodów wynosi 311 miliardów, a suma wydatków 449 miliardów.

Budżet ten różni się więc zasadniczo od zrównoważonego budżetu p. Nowodworskiego, który wykazywał nadwyżkę 14 miliardów przy 45 miliardach dochodu i 31 miliardach wydatków, t. j. obcięcie wydatków do 1/3 dochodów.

Budżetu tego nikt, a już najmniej jego twórca, nie brał na serio. Rzeczywistość roku ub. zadała mu całkowity kłam. Zamiast obiecanej nadwyżki pomimo tego, że znaczna ilość wydatkowych zamierzeń porastała z braku gotówki niezrealizowana, zjawiały się nieuchronny deficyty, pokrywane przez Rząd, a budżet na rok 1923 dziś może mieć tylko znaczenie curiosum archiwalnego.

Pomimo to zestawienie liczb tego budżetu pod niewłaściwym tytułem „Budżet m. st. Warszawy na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1923 roku” zostało — powstrzymajcie śmiech, przyjaciele — w dniu 8 stycznia 1924 r. rozdane członkom Magistratu.

Trzeba się dobrze zastanowić, by zrozumieć, że nie sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, ale preliminarz na rok ubiegły rozdzaje się w styczniu roku następnego.

Wstęp do budżetu datowany jest 1-go lutego 1923 r.; jeśli więc wierzyć datom, (trudnym to jest coprawda, gdy chodzi o uczniów p. Nowodworskiego), druk 80-cio stronicowego zeszytu trwał przeszło 11 miesięcy!

Ze wstępu dowiedzieć się można: „iż Magistrat ku nauce gospodarki miejskiej starał się z preliminarza budżetowego wyciągnąć co można, a więc przedewszystkiem: a) nomenklaturę budżetową, określającą rodzaje jak dochodów, tak i wydatków miejskich, b) ustosunkowanie procentowe dochodów, a zwłaszcza wydatków miejskich”.

Oczywiście, bardzo jest pożądanem, by Magistrat zapoznał się z nauką gospodarki miejskiej, wątpliwym jednak jest, czy mu do tego ten preliminarz budżetowy pomoże.

Jeśli chodzi o nomenklaturę to sformułowanie jej jest bardzo nieszczęśliwe, a stosowanie często zupełnie dowolne.

Pod rubryką „świadczenia” połączono tak rozmaite rzeczy, jak zwroty wartości mieszkań i światła, koszty kuracyjne, kąpiele, sprzedaż mleka, wywózka nieczystości z dołów kloacznych i t. p. Do świadczeń zaliczony jest także nawóz z taboru, ale widocznie zasadniczą jest różnica między nawozem końskim i nawozem bydła rogatego, gdyż ten ostatni znajdujemy w rubryce „opłat”.

Za „markowanie” bydła pobiera się opłata, ale „tuberkulizacja” bydła pomieszczonej jest w rubryce „świadczeń”. Świadczeniami są roboty wykonane w warsztatach taboru, ale wyroby „Domu Zarobkowego” tworzą „dochód z przedsiębiorstw miejskich”.

„Oczyszczenie miasta” zna tylko jeden wydatek — 4.500.000 mkp., stanowiących w istocie koszt wywiezienia żużla z zakładu dezynfekcyjnego, który z powyższą nomenklaturą naprawdę nic nie ma wspólnego, zgineły natomiast preliminarzowe za oczyszczenie miasta przez Wydział II i figurujące tylko w ogólnym zestawieniu netto 249.771.900 mkp. Ogrody, plantacje, hodowle roślin podług strony 56 miały kosztować 261.428.102, podług str. 78 natomiast 792.952.440 mk., gdyż *nomenklatura* nie obejmuje wydatków na personel urzędniczy i robotniczy. Te przykłady wystarczają chyba dla przekonania, iż z nomenklatury Magistrat niestety nie wiele może wyciągnąć „ku nauce gospodarki miejskiej”.

Może więc można więcej się nauczyć z „procentowego ustosunkowania dochodów a zwłaszcza wydatków miejskich”? Pod tym względem budżety miejskie jednak bardzo przypominają ów pasztecik, do którego fabrykant kładł 50% dziczyzny i 50% koniny, biorąc zawsze jednego konia na jednego zająca.

W zestawieniu budżetowym na rok 1924 dodano sumy budżetów Wydziału opatrzenia i wodociągów, zestawione w markach równych 1/5000 złotego, Agrilu w markach równych 1/2500, Tramwajów w markach równych 1/12.000 i Teatrów w markach równych 1/120.000 złotego.

*) Ogólny budżet wzrósł w dochodach 7-krotnie, w wydatkach 15-krotnie, budżet Wydziału II w dochodach o 30%, w wydatkach 8 razy, Wydziału Opieki Społecznej, łącznie z Szpitalnictwem 13 razy, Oświaty i Kultury 14 razy i t. d.

Zaprawdę 1 koń i 1 zając!

Ta rozbieżność sposobów obliczenia występuje najśliszniej w budżetach wydziałów autonomicznych, istnieje jednak i w pozostałych preliminarzach. Inaczej nie da się wytłumaczyć, iż przy drożyznie, która od lipca 1922 r. do maja 1923 r. wzrosła 12% raza, dochody i wydatki poszczególnych wydziałów wzrastały najzupełniej nierównomiernie, w sposób nie dający się wytłumaczyć samymi zmianami budżetowymi. Trudno więc wyciągać wnioski ze stosunków procentowych, co nie coś może jednak da się z nich wyciągnąć.

W 1923 r. Magistrat oczekiwał 24,8% dochodu z Wydziału finansowego, obejmującego dochody z przedsiębiorstw i pożyczek, a 52,94% z Wydziału podatkowego, w 1924 r. zaś spodziewał się głównego dochodu od Wydziału finansowego (42,4%), a tylko 32,76%, jako wpływu z podatków. Wpływa na to poniekąd bardziej zbliżone do rzeczywistości obliczenie prawdopodobnych wpływów podatkowych, które w budżecie na rok 1923 były naciągane aż do „zrównoważenia”. (I w tym budżecie jednak zachowano pozycje fikcyjne j. np. nieistniejąca danina szkolna).

Główną jednak przyczyną jest pomniejszenie w dochodach Wydziału finansowego „pożyczki inwestycyjnej” — pozycji w istocie swej zupełnie nierealnej i stanowiącej naprawę powiększenia deficytu. Pozycja ta stanowi 97 miliardów to jest 32% budżetu dochodowego.

Prawdziwy więc deficyt preliminarzowany przez budżet wynosi więcej, niż połowę całego budżetu, mianowicie 225 miliardów marek polskich, podług ich wartości w maju roku ubiegłego. Znaczący to w przetłumaczeniu na marki dzisiejsze 45 trylionów. Zaiste nie jest to budżet złoty! Budżet ten

nierealny i niemożliwy do zrealizowania zatwierdzany jest obecnie przez Radę miejską.

Odbywa się to drogą negatywną przez niewstawanie radnych na zapytanie przewodniczącego po niewysłuchaniu wywodów referenta Komisji finansowo - budżetowej, traktującego zresztą swe zadanie czysto formalnie i przemawiającego stale wśród rozgwaru rozmiarów radzieckich.

Tymczasem Magistrat robi wysiłki ku zmniejszeniu strony rozchodowej budżetu dwoma drogami: redukcją urzędników i kasowaniem telefonów i biletów tramwajowych. Akcja redukcyjna, prowadzona bardzo intensywnie (dotychczas z 3-ch wydziałów usunięto 148 osób) wprowadza niepokój wśród wszystkich urzędników i pociąga za sobą coraz większą dezorganizację pracy. Rezultat finansowy tej akcji będzie przy uwzględnieniu emerytur i odpraw bardzo niski — miasto straci wielu zdolnych jeszcze do pracy wykwalifikowanych i przywiązanych pracowników, a na ich miejsce niewątpliwie wkrótce zaczną przyjmować nowych. O tramwajowych i telefonowych oszczędnościach chyba mówić nie warto.

Jednocześnie p. profesor Gutkowski, delegowany przez rząd kontroler i doradca finansowy Magistratu, robi wysiłki, by stronę dochodową budżetu dociągnąć do przedwojennej równi złotej, spełniając jednocześnie z wielkim nakładem pracy i znajomości rzeczy zadanie krytycznego badania budżetu, którego Rada miejska wobec przedstawianych jej fikcji nie spełnia.

Trudno jednak mieć nadzieję, by budżet ułożony przez rządzące dziś w Magistracie głowy nadawał się do pozłoty.

Teodor Toeplitz.

Widmo bezrobocia w przemyśle węglowym.

Doszlśmy do tego, iż, pomimo, że przemysł nasz pracuje w warunkach dogodnych wskutek dewaluacji pieniądza, a następstwem tego straszliwie niskich zarobków — pchany żąda szybkiego wzbogacenia się, prześcignął ceny rynków światowych i staje przed zagadnieniem dostosowania się do tych cen kosztem zmniejszenia swoich zysków albo zamknięcia przedsiębiorstw i pozbawienia setek tysięcy robotników pracy. Do tego katastrofalnego stanu w naszym przemyśle przyczynił się również system podatkowy naszych rządów, które chroniąc klasy posiadające od bezpośrednich świadczeń na rzecz Skarbu, obłożyły produkty przemysłowe podatkami pośrednimi w nigdzie niepraktykowanej wysokości. Naprzykład w cenie węgla mieści się jedna trzecia podatku państwowego! W tych warunkach śmiem twierdzić, że pozostawiając dotychczasowy zysk przedsiębiorców i podatki — wykresliwszy z ceny rynkowej naszych produktów zupełnie płace robotce — ceny będą i tak wyższe, aniżeli zagranicą!

Zachłanność kapitalistów i zgubna polityka podatkowa rządu prowadzą przemysł nasz do stanu agonii, a robotników do bezrobocia, pogarszającego już i tak nędzne ich położenie. Wytwarza się sytuacja wprost rozpaczkliwa. Zagranicą nie jesteśmy w stanie sprzedawać wytworów naszego przemysłu wskutek wysokich ich cen, w kraju, gdzie ludność mogłaby wytworzyć te w większej części spożywać, również ich sprzedawać nie można z tego samego powodu i wskutek straszliwego zubożenia ludności. Jaskrawym dowodem tego stanu jest przemysł łódzki. Przemysł ten cierpi na ciągłe zastoje, gdyż biedna ludność nie jest w stanie płacić cen, żądanych przez przemysłowców.

Bezrobocie grożące w takich gałęziach przemysłu, jak górnictwo, pogorszy jeszcze w dalszym stopniu stosunki na rynku wewnętrznym, gdyż i ta część ludności, która dziś pracuje — pozbawiona pracy zmuszoną będzie do całkowitego wstrzymania się od zakupywania towarów. Dziś jeszcze można było tej strasznej katastrofy uniknąć, gdyby rząd i przemysłowcy zechcieli zejść z dotychczasowej drogi.

Przez obniżenie podatków pośrednich, nakładanie podatków bezpośrednich, ścisłą kontrolę cen i zysków, można by obniżyć ceny naszych produktów przemysłowych i przez to umożliwić konkurencję zagranicą oraz sprzedaż w kraju.

Przemysłowcy nasi mogliby zyski swoje znacznie obniżyć. Jeżeli przemysłowcy nie zechcą ograniczyć swoich zysków i nadal starać się będą kosztem obniżania płac i odbierania zdobyczy robotniczych unikać kryzysu, Sejm i Rząd winien ich zawrócić z tej drogi, gdyż dotychczasowe ich metody mogą doprowadzić do ciągłego wrzenia i gwałtownych wstrząsów w naszym organizmie gospodarczym i przez to narazić Państwo na groźne w skutkach następstwa.

Szczególniej w przemyśle węglowym należy przez odpowiednie zarządzenia władz doprowadzić do sanacji obecnie niezdrowych

stosunków. Koniecznym jest zbadanie dochodów właścicieli kopalń i rozciągnięcie ścisłej kontroli nad zyskami i sposobem produkcji, — koniecznym jest zmusić przemysłowców do zastosowania nowoczesnych narzędzi i metod pracy, mogących obniżyć koszt wydobycia.

Najważniejszą pozycją w kosztach wydobycia węgla jest cena drzewa. Rząd winien ze swoich lasów dostarczyć drzewo kopalniom — z wyłączeniem pośredników — po cenach możliwie niskich i przez to wpłynąć na paskarskie ceny prywatnych dostawców.

Stworzyć należy stałą Komisję z przedstawicieli robotników, przemysłu i Rządu, która na podstawie badań usunęła obecne wadliwe metody pracy i przez skoordynowanie jej biegu i zmniejszenie (mojem zdaniem nadmiernych) kosztów administracji obniżyła koszt wydobycia węgla.

Wprowadzając proponowane reformy, należałoby podnieść jednocześnie płace robotnikom conajmniej do stopy przedwojennej, gdyż z tem związana jest ścisła wydajność pracy robotników, a więc i obniżenie kosztów produkcji. Jeżeli zważywszy, że płace robotników wynoszą najwyżej trzecią część kosztów wydobycia, to przyjdziemy do wniosku, że nawet bardzo małe podniesienie wydajności pracy może w bardzo poważnej mierze wpłynąć na niższe ceny sprzedaży węgla.

Bez lepszego odżywiania się robotników w przemyśle węglowym nie można ani marzyć o podniesieniu zdolności produkcyjnej tych robotników, przeciwnie z obniżaniem się stopy życia równomiernie obniżyć się będzie i wydajność pracy.

W dążeniu do zredukowania cen węgla należy dążyć do obniżenia do minimum podatku węglowego, którego wpływ ujemny odbija się nie tylko na cenach węgla, ale na ogólnym stanie cen wszystkich artykułów przemysłowych.

Dla kopalń pracujących w trudnych warunkach geologicznych, wydobywających gorsze gatunki węgla, lub będących w rozbudowie, należy znieść podatek węglowy zupełnie.

Należy zastosować taryfy ulgowe do przewozu węgla.

Równomierne-traktowanie wszystkich kopalń może doprowadzić do tego, że część kopalń nawet w okresie złej koniunktury będzie pracowała z pewnym zyskiem, podczas kiedy część (a w naszych warunkach całe zagłębie Krakowskie i znaczna część Dąbrowskiego) zupełnie produkcję wstrzyma, bo węgiel tych kopalń gatunkowo gorszy, a warunki eksploatacji w stosunku do innych kopalń znacznie droższe.

To są pobieżnie nakreślone środki, które gdyby je zastosowano, mogą wpłynąć na obniżkę cen węgla, zapewnić przemysłowi węglowemu rozwój i warsztat pracy klasie robotniczej. Niestety, przemysłowcy, jak nam ostatnie zarządzenia ich wskazują, mają zamiar kosztem płac i ustawowych zdobyczy robotników przetrzymać kryzys i ratować przedewszystkiem swoje zyski.

Na Górnym Śląsku przystąpili już do likwidacji instytucji radców zalogowych. W ślad za tem mają paść ofiarą urlopy, a nawet 8-godzinny dzień pracy. O zamiarach tych mówi się dziś głośno. Podczas układów przemysłowcy stale do tego tematu powracają. „Liga pracy”, składająca się z ludzi, którzy nigdy sami nie pracowali, propaguje wytrwale hasło zniesienia urlopów i 8-godzinnego dnia pracy, a ostatnio przesłała wszystkim posłom odpowiedni memoriał, domagający się, aby w Sejmie zmieniono ustawę o urlopach i czasie pracy.

Moment obecnego kryzysu przemysłowcy uważają za najodpowiedniejszy do wcielenia zamiarów tych w życie.

Jeżeli nawet usuniemy pierwiastek reakcyjny — to stwierdzić musimy, że przedłużenie 8-godzinnego dnia pracy, zniesienie urlopów — od kryzysu nas nie uratuje. Uratować nas może jedynie zniesienie nadmiernych zysków przedsiębiorstw i odpowiednia polityka podatkowa.

Klasa robotnicza gdyby jej chciano wydrzeć zdobyte prawa, zmuszoną byłaby rozpocząć gwałtowną walkę i prowadzić ją z całą bezwzględnością, a to w konsekwencji doprowadziłoby do dalszego rozstroju organizmu gospodarczego.

Przy nadmiarze sił roboczych w Polsce powiększającym się stale dopływem z przedwojennej wsi — zniesienie 8-godzinnego dnia pracy i urlopów stworzyłoby masę bezrobotnych. Państwo musiałoby płacić im zapomogi z funduszy podatkowych, co znowu wpłynęłoby ujemnie na nasze stosunki skarbowe.

Jan Stańczyk.

Zywość kacyka kolejowego.

(Kor. własna).

Rok przeszło minął od czasu, gdy przysłano do Kowla „patryję” w osobie p. M. Langego, który jest naczelnikiem odcinka drogowego P. K. P. P. Lange urodził się w Odesie, jest Niemcem. Przed wojną był nauczycielem w szkole techniczno-kolejowej w Kijowie. Bliższych pozatem informacji może o p. Langem udzielić kolega jego, dyrektor W-łu drogowego radomskiej dystrykcji P. K. P., inżynier p. Staszewski, który p. Langego na naczelnika odcinka drogowego w M. K. 2. podobno gorąco protegował.

P. Lange, jako naczelnik, odznacza się jeszcze tą cnotą, że szczególną sympatją otacza kolejarzy-Rosjan, proteguje ich na wyższe stanowiska, popiera jak może, tak, że Rosjanie mają nawet lepsze mieszkania, niż kolejarze-Polacy, do których p. Lange odnosi się wręcz nieżyczliwie.

P. Lange mieszka w budynku kolejowym, urządzonym wspaniale. W gospodarstwie jego, prowadzonym na szeroka skalę, pracują robotnicy i robotnice kolej., płaceni ze skarbu kolej. i zaznaczeni w spisie, jako „pracujący dla kolei”. Jedni pilują i rąbią drzewo na opał, inni rzną słomę dla bydła, robotnice zajęte są przy krowach, świniach, drobiu, praniu i t. p. codziennie.

Wszystkie te prywatne roboty w gospodarstwie p. Langego opłaca skarbu kolejowego. Czy dystrykcja radomska wie coś o tem? A jeżeli tak, dlaczego przeciw temu nie wystąpi i nadużycia tego nie usunie? Tyle mówi się o oszczędnościach na kolei, dla których redukuje się nawet pracowników. A pierwszemu lepszemu kacykowi kolejowemu wolno pieniądze kolejomu opłacać prywatne swe gospodarstwa?

Konie używane w gospodarstwie p. Langego są również kolejowe i karmi się je kartoflami, na co, jak i na karmienie drobiu, każdy robotnik, który zasiebie sobie coś na gruncie kolejowym, musi dawać t. zw. „odsyp”, jakby za pańszczyznę!.. Świnie i kozy p. Langego spacerują sobie swobodnie po całym gruncie kolej., a nawet i po szkółce, ryją, obgryzają i niszczą młode drzewka.

Nadto p. Lange posiada ogród (oczywiście kolejowy!), wynoszący 3 morgi, który dla swego prywatnego użytku i zysku uprawia kolejowymi siłami. Jarzyny z tego ogrodu sprzedaje p. Lange prywatnym sklepom, jakkolwiek na stacji kowelskiej istnieje przecież kooperatywa kol. (Sklep Kraj. Spół. Kolej.).

Ale ogród „swój” odgrodził p. Lange od pracowników kolej. potrójnym płotem i drutem kolczastym, przyczem posługuje się także i zastanami śniegowymi, które winny być na przestrzeni.

Ale podwładnych swych p. Lange szkanuje i to zawsze tylko... w „interesie służby kolejowej”, o której ciągle mówi, wyrzucając każdemu pracownikowi, że „darmo pieniądze bierze” i grożąc dyscyplinarką... O pracowników zaś tak p. Lange dba, że w czasie, gdy już chłody nastąpiły i pracownicy drżeli z zimna po biurach, p. Lange nie chciał opalać ubikacji służbowych, jakkolwiek u siebie palił już, co się wzięło.

Jeżeli zaś p. L. wytyka innym branie pieniędzy „za darmo”, to możeby zechciał zliczyć wszystkie te korzyści, jakie ma od kolei — na koszt skarbu kolejowego! A możeby także zechciał wyjaśnić, gdzie się podział w roku 1922 wagon węgla, który został od dźwigara, zajętego między st. Hołody a st. Kowel, wydobywaniem z wody żelazni mostowego? Spodziewamy się, że gospodarka p. Langego zajmie się bliżej M. K. Z.

Kolejarz.

obecny Nacz. Wyzd. Konsularnego Departamentu M.S.Z., p. dr. Karol Poznański. (v.)

ODCZYT TOW. POS. DR. DIAMANDA.

We wtorek, dn. 22 b. m. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedmieście 66) tow. poseł Diamand wygłosi odczyt „O stosunkach gospodarczych Polski”.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w administracji „Robotnika” (Warecka 7) i w księgarni Wendego.

Kronika polityczna.

Pierwszy sekretarz Poselstwa Polskiego w Moskwie. Stanowisko pierwszego sekretarza Poselstwa Polskiego w Moskwie objąć ma podobno

TELEGRAMY.

Konferencja Małej Ententy.

BENESZ O WYNIKACH KONFERENCJI

Belgrad, 13 stycznia. (A. W.). Czeskosłowacki min. spr. zagr. p. Benesz przyjął przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej i zagranicznej i udzielił im wywiadu o swych wrażeniach z odbytej konferencji.

Na zapytanie dziennikarzy, jak przedstawia się sprawa pożyczki węgierskiej, Benesz odpowiedział, że ustalenie jej warunków będzie przedmiotem narad konferencji w Londynie dnia 16-go b. m. Na konferencję te Benesz właśnie wyjeżdża.

Co się dotyczy stosunków między Czechosłowacją, a Rosją sowiecką, to, zdaniem Benesza, są one prawie takie same, jak stosunek Anglii i Danii do Rosji obecnej. Czechosłowacja nie uznaje i nie uznaje Rosji de jure, jednak uznaje ją de facto, jakkolwiek nie na zasadach prawa międzynarodowego. Poza to — mówi dalej Benesz — mam swój pogląd osobisty na tę sprawę, ale pozostawiam wolne ręce każdemu z państw Małej Ententy w tej sprawie.

Traktat francusko - czechosłowacki miał na celu jedynie stwierdzenie spraw, które zaszyły już poprzednio, i przyobleczenie ich w formę prawną.

DUCA O WYNIKACH KONFERENCJI.

Wiedeń, 13 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu: Po zakończeniu ostatniego posiedzenia konferencji minister rumuński Duca przybył do sali dziennikarzy i udzielił następujących wyjaśnień: Mógł zapewnić, że jestem zadowolony z rezultatów konferencji. Na konferencji nie można było powziąć decyzji co

do jakichś nadzwyczajnych problemów, ponieważ takie problemy nie istnieją. Konferencja załatwiła jedną z najważniejszych kwestji, a mianowicie kwestję zbliżenia między Włochami a Jugosławją. Jest dla mnie interesującym, jak się w przyszłości ukształtują stosunki do Rosji. Rumunia jest w tej sprawie szczególnie zainteresowana z powodu swego położenia geograficznego oraz wobec szeregu ważnych kwestji, będących w zawieszaniu między Bukaresztem a Moskwą. Przed dwoma miesiącami rozpoczęła prace mieszana komisja rumuńsko-rosyjska, która obecnie zajmuje się między innymi załatwieniem sprawy repatriacji.

PORAŻKA BENESZA?

Berlin, 13 stycznia. (PAT.). Dzienniki berlińskie, żywo komentując konferencję białogrodzką, wyprowadzają naogół sceptyczne wnioski co do jej wyników. „Berliner Tageblatt” w rezolucji konferencji odnośnie odroczenia zbliżenia Rumunii i Jugosławji do przynieszenia francusko-czechosłowackiego widzi fiasco polityczne dr. Benesza. Dzienniki niemieckie twierdzą, że dr. Benesz poniósł na konferencji porażkę, ponieważ w kwestjach, które wysunął do rozstrzygnięcia, spotkał się z odmowną odpowiedzią.

NASTĘPNA KONFERENCJA W LIPCU.

Belgrad, 13 stycznia. (A. W.). Przed wyjazdem z Belgradu Benesz, Duca i Ninčić postanowili, iż następna konferencja Małej Ententy odbędzie się w Pradze w czerwcu lub lipcu.

Układ włosko jugosłowiański.

UREGULOWANIE SPRAWY RJEKI.

Belgrad, 13 stycznia. (A. W.). Najważniejszym faktem, ujawnionym podczas odbytej konferencji belgradzkiej, jest zawarcie układu włosko-jugosłowiańskiego, na którego zasadzie miasto Rjeka przypada Włochom, zaś port Barros i Delta Bandino Jugosławji. Układ w sprawie Rjeki pociągnie za sobą zawarcie rozszerzonego układu ogólnego włosko-jugosłowiańskiego.

Układ ten wywołał pewne zaniepokojenie w sferach dyplomatycznych angielskich, które powzięły obawy, że porozumienie włosko-jugosłowiańskie stanowi zarazem usunięcie jednej z przeszkód ścisłego zbliżenia się włosko-francuskiego.

SZCZEGÓŁY POROZUMIENIA.

Wiedeń, 13 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że sensacja dnia jest wiadomość o zawarciu porozumienia włosko - jugosłowiańskiego. Korespondent pisma otrzymał ze strony miarodajnej informację, że wiadomość powyższa jest istotnie prawdziwa, nie można je-

dnak jeszcze mówić o ostatecznym porozumieniu. Zastrzeżenia odnoszą się prawdopodobnie do tego, że chociaż znaleziono drogę do porozumienia w kwestji Rjeki, to jednak wiele innych spraw nie zostało jeszcze rozwiązanych.

Rozwiązanie w sprawie Rjeki, na które w zasadzie zgodzili się odpowiedzialni mężowie Włoch i Jugosławji, ma być jeszcze przedmiotem dyskusji kompetentnych czynników. Osiągnięte dotychczas porozumienie zgodne jest z zapatrywaniem Mussoliniego, wyrażeniem w swoim czasie w wymianie listów z Pasiczem. Zbliżone jest ono do projektu Storzy, zwalczanego przez narodowych socjalistów, i przynosi Włochom poważne korzyści. Porozumienie opiera się na zaniechaniu idei, t. zw. niezawisłego państwa Rjeki, co już jest korzystnym dla Włoch. Z drugiej zaś strony korzyść polega na tem, że Włochy mają obecnie możliwość okazania swego wpływu w chwili, gdy opinia publiczna jest zdania, że Mała Ententa przerwała wszystkie mosty z Rzymem.

Kongres komunistów rosyjskich.

TROCKI W MNIEJSZOŚCI.

Moskwa, 13 stycznia. (PAT.). Odbywa się tu 11-a konferencja partji komunistycznej. W piątek Kamieniew wygłosił referat, przedstawiający historję dyskusji partyjnej i uzasadniający stanowisko centralnego komitetu. Po tym referacie uchwalono rezolucję, w której konferencja postanawia uznać słuszność polityki centralnego komitetu, wyrazić mu zaufanie i odrzucić wysunięte przez opozycję, na czele której stoi Trocki, zarzuty, jako nieuzasadnione. Rezolucja odrzuca następnie próby wykorzystania demokracji partyjnego w kierunku swobodnego tworzenia w tonie partji ugrupowań, gdyż oznaczałoby to przekształcenie jednolitej karnej organizacji na koalicję grup i kierunków. Wreszcie rezo-

lucja wyraża żal, że Trocki wystąpieniem swem popełnił błąd, gdyż, zdaniem konferencji, była to próba poderwania zaufania do pracy władz partyjnych. Konferencja, głosi dalej rezolucja, jest przekonana, że uznanie przez Trockiego swego błędu, byłoby najlepszym sposobem zlikwidowania niesłychanie obostrzonej wystąpieniem Trockiego walki wewnątrz partji.

Przedstawiona konferencji przez opozycję rezolucja dawała centralnemu komitetowi wskazówki o charakterze gospodarczym, domagając się większej łączności pomiędzy przemysłem państwowym a gospodarstwami wiejskimi. Za rezolucją większości głosowało 325 delegatów, za rezolucją opozycji 61.

Konferencja państw bałtyckich.

STANOWISKO ESTONJI.

Rewel, 13 stycznia. (A. W.). W ostatnim czasie obiegły prasę zagraniczną wiadomości o mających się odbyć przedkonferencjach bałtyckich w Rydze, Kownie i Warszawie. Według doniesień prasy, z tych trzech wymienionych konferencji należy uważać za pewną jedynie konferencję w Warszawie. Co do konferencji w Rydze i Kownie, to należy uważać je za usiłowanie zarówno ze strony rosyjskiej, jak i niemieckiej, skierowania problemu bałtyckiego na szkodliwe tory celem utracenia państw bałtyckich jako faktycznego czynnika politycznego.

Według dalszych informacji prasy trzema konferencjami bałtyckimi zajmowała się ostatnio i estońska rada ministrów. Po wyjaśnieniach ministra spraw zagranicznych Estonji, d-ra Ackela, rząd postanowił uważać udział zarówno w konferencji ryskiej, jak i kowieńskiej, za pożądaną, jednak wyraźnej deklaracji w tej sprawie nie powziął. Co do konferencji warszawskiej, postanowiono podtrzymać dawną uchwałę co do wzięcia w niej udziału, przyczem polecono ministrowi spraw zagranicznych przyspieszyć i ukończyć prace, związane z udziałem Estonji w konferencji warszawskiej. Estonia na konferencji warszawskiej reprezentowana będzie przez ministra spraw zagranicznych d-ra Ackel.

Zaznaczyć przytem należy, iż na zaproszenie, wystosowane do państw bałtyckich w sprawie udziału w konferencji ryskiej i kowieńskiej, żadne z zainteresowanych państw odpowiedzi dotychczas nie udzieliło.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

Paryż, 13 stycznia. (A. W.). Mussolini przygotował dekret rozwiązujący parlament. Przed rozwiązaniem Mussolini wygłosi wielką mowę, w której wyłuszczy zasadnicze linje swojej polityki wewnętrznej.

Przed wyborami do senatu gdańskiego.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD SENATU.

Gdańsk, 13 stycznia. (A. W.). Stronictwa sejmu gdańskiego, które utworzyły wspólnie nowy blok rządowy, przedstawiły swe listy kandydatów na stanowiska senatorów. Istniała wątpliwość, czy obecna koalicja, rozporządzająca 55 głosami, będzie na najbliższym posiedzeniu mogła przeprowadzić swoich kandydatów. Ponieważ jednak deus ex machina (hittlerowcy) i niemiecka partja postępowo - gospodarza postanowiły nie podejmować w czasie wyborów opozycji zasadniczej przeciwko blokowi, przeto wymieniona lista ma wszelkie widoki powodzenia.

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA.

Gdańsk, 13 stycznia. (A. W.). Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się w środę dn. 16 b. m. Na porządku dziennym między innymi wniosek komunistyczny o uchwalenie wotum nieufności dla senatu, wybory zastępcy prezydenta, senatu i 13 senatorów parlamentarnych.

Ponadto wpłynął do sejmu wniosek koła polskiego o zmianę regulaminu, umożliwiającą Polakom ukonstytuowania własnej frakcji, wniosek nacjonalistów o zniesienie sprawozdań stenograficznych, a zastąpienie ich sprawozdaniami streszczonymi, oraz wniosek komunistów w sprawie uznania Rosji sowieckiej.

Przed zmianą rządu w Anglii.

NOWE OŚWIADCZENIE ASQUITHA.

Londyn, 13 stycznia. (PAT.). P. R. Stan zdrowia b. premiera Asquitha poprawił się o tyle, że weźmie on udział w wtorkowym posiedzeniu parlamentu. Na propozycję grona wyborców w sprawie koalicji liberalów i konserwatystów, oświadczył Asquith przez swego sekretarza, że odpowiedź na tę propozycję można znaleźć w mowie jego, wygłoszonej 18 grudnia w klubie liberalnym w Londynie. Świadczy to o tem, że partja liberalna nie przyczyni się swemi głosami do obalenia poprawki partji pracy do adresu w odpowiedzi na mowę tropową. Wobec wielkiej liczby zapisanych do głosu mówców, losy rządu Baldwin rozstrzygną się zapewne dopiero w piątek lub sobotę.

Wybory w Egipcie.

Paryż, 13 stycznia. (PAT.). P. R. — Agencja Havasa donosi z Kairu, że dotychczas do Izby deputowanych wybrano 101 zwolenników Zagloul Paszy na 109 deputowanych. Do obsadzenia pozostaje jeszcze 105 teteli.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

Londyn, 13 stycznia. (PAT.). P. R. — Admiralicja ogłosiła wczoraj komunikat, stwierdzający, że wobec głębokości wody w miejscu zatonięcia łodzi podwodnej nr. 24, niema nadziei na uratowanie życia załogi.

Stan zdrowia Anatola France'a

Paryż, 13 stycznia. (PAT.). (P. R.). — Według ostatnich wiadomości, pogłoski o ciężkiej chorobie Anatola France'a są niecisłe. Anatol France powrócił z prowincji do Paryża nieco zmęczony podróżą i ostreimi chłódami, jakie ostatnio panowały.

Powstanie w Meksyku.

Londyn, 13 stycznia. (A. W.). Ogólna sytuacja Obregoną pogorszyła się z powodu odcięcia ważnej linii kolejowej strategicznej na północ, skąd Obregon oczekiwał posiłków amerykańskich.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Wspólna 17

Telef. 229-70. Konto czekowe P. K. O. 1228.

- A. Angiolini. — Dzieje Socjalizmu we Włoszech. 2,—
- K. Bieleńska. — Nullo i jego towarzysze, z przedmową St. Zeromskiego, z 16 ilustracjami — mnożnik 600,000 7,50
- K. Czapiński i M. Niedziałkowski. — U źródeł Bolszewizmu. —50
- F. Czerujowski. — Biblioteki Powszechne. 2,10
- M. Dąbrowska. — Spółdzielczość zwyciężająca. —40
- B. Dyakowski. — Tatry. —90
- F. Engels. — Zasady komunizmu. —20
- W. Feldman. — Współczesna Literatura Polska. 12,—
- Dr. Z. Daszyńska-Golińska. — Praca, zarys socjologii, polityki i ustawodawstwa pracy. 6,—
- J. Komarnicki. — O kolportażu. 0,10
- St. Kossuth. — Włókno. 2,—
- L. Krzywicki. — Zmudz Starożytna. 1,80
- Księga Pamiątkowa PPS. 2,250,000
- R. Mielczarski. — Rachunkowość Stowarzyszenia Spożywców. —80
- Napoleon. — Rozkazy. —60
- Pamięci Wilhelma Feldmana. 3,—
- Parvus. — Kryzys handlowy a związki zawodowe. —20
- B. Pawłowski. — Dwernicki. —40
- J. Piłsudski. — 22 stycznia 1863 r. —30
- S. Posner. — Albert Thomas w Warszawie. —30
- Autonomia Irlandji. 2,—
- Demokracja Finlandji. —10
- Ludwik Gumplowicz. 1,—
- W. Potaryska, M. Sulicka i Wł. Weycher. — Szymanowska. Z bliska i z daleka cz. IV 2,40
- R. Roland. — Piotr i Łucja, przełożyli M. Zabojska i H. Bezmanski. 1,80
- S. Rudniański. — Poradnik dla czytających książki. —25
- Dr. A. Rzański. — Choroby zawodowe robotników. 2,25
- A. S. — O kulturze artystycznej proletariatu. 0,15
- Skarb Rzeczypospolitej. 6,—
- W. Tokarz. — Ostrołęka. —40
- Uwaga. Z dn. 15 b. m. cena Kalendarza mk. 1,200,000.
- Mnożnik Związku Księgarzy Polskich obecnie 900,000.

Rozmaitości.

Niezwykły pasażer

Z Calgary w Kanadzie do Liverpoolu w Anglii wysłane zostało 7-miesięczne niemowlę — chłopczyk — zupełny sierota, bez żadnej opieki. Przez całą długą drogę, 3,200 km. koleją żelazną i 4,800 km. okrętem, zajmowali się nim litościwie współpasażerowie, a otaczali go widocznie nieomalą troskliwością, skoro stwierdzono po przybyciu malca na miejsce przeznaczenia, że przybyło mu podczas podróży trzy kilo na wadze. Został on wysłany do Liverpoolu na żądanie pewnego małżeństwa, które zobowiązało się adoptować sierotę.

Czasopisma nadestane.

„Życie Teatru”, Nr. 1, rok II zawiera artykuły Fr. Siedleckiego (Dekoracja w dramacie muzycznym), L. Morawskiej (dokończenie rozprawy „Wyspiański a krytyka współczesna”), I. Kotarbińskiego (Ewolucja w teatrze), c. d. odcinka o Jewreinowie (pióra E. Świerczewskiego), W. Rapackiego „Historja sztuki aktorskiej”, kronikę teatralną warszawską, prowincjonalną i zagraniczną.

„Teatr Ludowy”, miesięcznik Związku Teatrów Ludowych, wychodzący już piąty rok, jest pismem b. zasłużonym w zakresie podniesienia teatrów ludowych i amatorskich. Ostatni numer ub roku zawiera ogromnie ciekawy artykuł: „Zespoły Związku Teatrów Ludowych” oraz cały szereg innych artykułów z tej dziedziny.

Ruch robotniczy Z życia partji

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH P. P. S.

Okólnik w sprawie podatku partyjnego.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dn. 16 września 1923 r., określającej podatek partyjny w wysokości jednej piątej złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny, poczynszy od 1 stycznia 1924 r. zgodnie z kursem bonów złotych, równającym się obecnie 1.000.000 mk. będzie wynosił 200.000 mk. miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu styczniu połowę tegoż podatku — t. zn. 100.000 mk.

3) W związku z powyższym O. K. R.-y wykupując w Sekretarjacie Generalnym C. K. W. w styczniu 1924 r. znaczki podatkowe dla mężczyzn, płacić będą na rzecz C. K. W. — 50.000 mk., a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników — 25.000 mk.

4) Poczynszy od 1 stycznia 1924 r. cenę legitymacji członkowskiej podnosi się do 100 tys. mk. za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy, t. j. 50.000 mk. wpłaca się przy każdorazowym zamawianiu legitymacji do Kasy C. K. W.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

W poniedziałek, dn. 14 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wojska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

We wtorek, dn. 15 b. m.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Czerniakowska 193, tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Stosunek PPS do Rządu”.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się odczyt tow. Tyła.

KONFERENCJA OKRĘGU BIELSKO-BIAŁA.

W niedzielę 20 stycznia 1924 r. o godz. 10 rano odbędzie się Nadzwyczajna Konferencja wszystkich mężów zaufania i delegatów PPS, ze wszystkich miejscowości okręgu wyborczego bielskiego i okręgu przemysłowego bielsko-białskiego w sali Pow. Związku Gospodarczego w Białej, pl. Wolności 2 — z porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z XIX Kongresu PPS.
- 2) Sprawy organizacyjne i propagandy.
- 3) Różne.

W konferencji weźmie udział członek Centr. Kom. Wykonawczego PPS, i poseł na Sejm z okręgu bielskiego tow. Kazimierz Czapiński.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych urzędza w dniu 3 lutego r. b. o godz. 11 przed południem odczyt tow. pośia d-ra H. Diamanda na temat „Waloryzacja płac robotniczych wobec powszechnej waloryzacji całego życia gospodarczego”. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Rady i poszczególne Związki Zaw.

Warsz. Rada Związków Zawodowych. Dn. 25 stycznia o godz. 5 po poł. w lokalu, przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się doroczna sprawozdawcza Konferencja Zarządów Oddziałów Zw. Zaw. m. Warszawy.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniej konferencji.
- 2) Sprawozdanie z działalności Rady za 1923 rok;
 - a) ogólne;
 - b) finansowe.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wybory Wydziału Rady Zawodowej i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Sprawa waloryzacji płac robotniczych w związku z powszechną waloryzacją.
- 6) Wolne wnioski.

Związek pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych. Wieczory czwartkowe z tańcami dla członków i wprowadzonych gości wznawia Związek Handlowców (Sienna 16). Najbliższe wieczory odbędą się 17 i 27 stycznia od godz. 9 do 2 w nocy.

Jutro, t. j. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego.

Związek Spożywczy. We wtorek, dn. 15 b. m., o godz. 4 popoł. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie: ttow. poseł Dobrowolski, Morawski, Pieczywoda, Śladowski, Ulman, Stanioch, Laskowski, Grypin, Marks i Rozenberg.

Ruch kult.-oświatowy.

Wykłady T. U. R. W bieżącym tygodniu odbędą się następujące wykłady: W niedzielę dn. 13 b. m. o godz. 5 po poł. w Klubie Elektryczni, Nauka o Polsce współczesnej — tow. Szpołański; dn. 14 o godz. 5 i pół w Zw. Gazowników, Kredytowa 3 — o Spółdzielczości — tow. Radek; dn. 17 w Związku Metalowców — tow. Woliniewska — Ustawowy czas pracy; dn. 17 w Gazowni na Ludnej — poseł Czapiński — Mikołaj Kopernik; dn. 18 — Związek Drukarzy, Bednarska 24 — tow. Woliniewska — Ustawowy czas pracy.

Szkoła polityczno - społeczna T.U.R. Oddział Warszawski T.U.R. przystąpił do zorganizowania robotniczej szkoły polityczno - społecznej. W bieżącym semestrze zimowym uruchomione będą dwa cykle: I — Nauka o Państwie — godz. 24, wykładający sen. tow. St. Posner — rozpocznie dnia 18 lutego; II — Zasady Socjalizmu — godz. 24, wykładający tow. L. Skarzyński — rozpocznie dnia 7 lutego. Wykłady z pierwszego cyklu odbywać się będą co poniedziałek, z drugiego — co czwartek od 7 — 9 w. Mość słuchaczy ograniczona. Opłata za jeden cykl wynosi 2 miliony mk. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat T.U.R. Warecka 7, od 5 — 7 popoł. (Przy zapisach pierwszeństwo mają członkowie T.U.R.)

Komunikat. Zarząd Gł. T. U. R. komunikuje oddziałom, iż jest w posiadaniu pewnej ilości egzemplarzy broszury dr. Wyrostka p. t. „Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej”. Broszura ta, wydana przez oddział warszawski T. U. R. omawia szczegółowo Konstytucję z dn. 17 marca 1921 r.

Broszurę tę, której cena w detalicznej sprzedaży wynosi obecnie 100.000 Zarząd Gł. może odstąpić oddziałom po 80.000 za egzemplarz. Zamówienia należy nadsyłać do sekretariatu, który odpowiednią ilość broszur będzie wysyłał oddziałom za zaliczeniem pocztowym.

Życie gospodarcze.

W sprawie zwaloryzowanych zaliczek podatkowych.

Jak się dowiadujemy, Ministerjum Skarbu ma w najbliższych dniach wydać rozporządzenie o zaliczkach zwaloryzowanych przed terminem płatności podatków. Według projektu rozporządzenia tego Centralna Kasa Państwowa, wszystkie kasy skarbowe i specjalnie upoważnione do tego instytucje państwowe będą przyjmować wymienione zaliczki i wydawać bony podatkowe wartości po 5, 10, 25 i 100 franków złotych. Wobec tej wartości wypuszczanych bonów zaliczki będą przyjmowane w kwotach dzielących się przez 5 (n).

Francja pozzukuje konopi w Polsce.

W celu nawiązania przerwanych skutkiem wojny stosunków handlowych z Polską, przemysłowcy francuscy z okręgu Havre zwrócili się do naszego radcy handlowego w Paryżu w sprawie nabycia większej ilości konopi z Polski. Jest to sprawa, która wymaga dokładnego zbadania naszej wytwórczości pod tym względem i potrzeb rynku wewnętrznego, poczem dopiero może być mowa o wywozie konopi za granicę.

NARATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy, palta
pluszowe oraz ubiory męskie
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

Cyrk Warszawski.
DlS, m. 8 m. 15

12 GWIAZD 12
ARTYSTYCZNYCH
Wielkiego nowego progr. styczniow.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1,04, najniższa — 6,02; w Zakopanem rano dość pogodnie, temperatura — 7°, najniższa — 8°, najwyższa onegdaj +2°, pokrywa śnieżna 23 cm

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Mglisto lub drobne opady, słaby mroz. miejscami odwilż (w Polsce zachodniej), wiatry z południo-wschodu.

O stałą akcyzę. Wydział aprowizacyjny miast oraz zarządy kooperatyw wystąpiły z petycjami do Ministerjum Skarbu, że z powodu wprowadzenia waloryzacji opłat skarbowych, wydziały aprowizacyjne nie mają możności ściągania każdorazowo od nabywców akcyzy od cukru, wobec cze-

go proszą o udzielenie im kredytu akcyzowego lub ustanowienia dla aprowizacji miast i kooperatyw stałej akcyzy. Należy dodać, że od 10 stycznia akcyza od cukru podniesiona została do wysokości 1 milijarda 300 tysięcy mk. od wagonu.

Przyjmowanie ładunków. Od wczoraj Dyrekcje kolei rozpoczęły przyjmowanie do ładowania i przewozu węgla, które były wstrzymane z powodu zamieci śnieżnych (c)

Ładunki na licytacje. Z powodu zamieci śnieżnych i mrozów mnóstwo ładunków nie zostało przyjętych przez odbiorców, zwłaszcza ładunków gdańskich. Wczoraj ekspedycje kolejowe w Gdańsku i Tezewie zawiadomili nadawców ładunków, że odebrane ładunki zostały wyznaczone na licytację, która odbędzie się 25 b. m., dyrekcje kolei za wyniki licytacji złożyły z siebie wszelką odpowiedzialność. (d)

Nagroda za wykonane modele statków. Jury Żegluga Polskiej określiło dn. 11 b. m. nagrody za najlepsze modele statków przedstawionych na ogłoszony w swoim czasie konkurs. Pierwszą nagrodę otrzymał model jachtu „Halka”, wykonany przez ucznia 6 kl. gimnazjum Aleksandra Rummla, drugą nagrodę model parowca „Majestat” ucznia 6 kl. gimn. Feliksa Szpecht i III-cią — „Mayflower”, ucznia 6 kl. gimn. Z. Dębowskiego. Doręczenie nagród odbędzie się w czasie wystawy w sali przy księgarni M. Arcta, Nowy Świat 35, której otwarcie nastąpi dn. 16 b. m

Opłaty za paszporty zagraniczne dla wojskowych. Z powodu podwyższenia 10-krotnego przez M. S. Wewn. opłat skarbowych za paszporty zagraniczne i książeczki paszportowe, oficerowie winni dołączać do prósb o urlop zagr. i nowy paszport 15.300.000 mkp., o urlop wraz z wznowieniem lub przedłużeniem ważności posiadanego paszportu — 15.000.000 mkp.; do prósb o urlop i zezwolenie na wyjazd powrotny w czasie obowiązującej jeszcze ważności paszportu — 5.000.000 mkp. (v.)

Z Tow. Eugenicznego. Posiedzenie Sekcji Eugenicznego Towarzystwa odbędzie się w dn. 15 b. m o godz. 8 wiecz.

Posiedzenie Sekcji Prawno - Społecznej Tow. Eugenicznego i Polskiego Komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi odbędzie się łącznie w dnia 18 b. m. o godz. 8 w. Zebrania powyższe odbędzie się w lokalu Tow. Jasna 11.

WYPADKI

Wybuch i poranienie. Wychodzący ze szkoły gdzie mieszczą się kursy dla dorosłych przy ul. Nowolipie Nr. 40, uczeń krawiecki 15-letni Wacław Skoroszewski (Marszałkowska 123) spowodował w bramie tego domu wybuch naboju karabinowego. Skutki wybuchu były fatalne. Skoroszewski odniósł rany szarpane prawej dłoni i palcy, zaś kolega jego, stojący w pobliżu, 18-letni Tadeusz Chmielewski (Nowolipki 11), praktykant ogrodnicy, odniósł rany szarpane czoła. Ranni, jęcząc, pobiegli do apteki Kościńskiego na rogu ul. Karmelickiej i Nowolipek, dokąd wkrótce przybyło Pogotowie. Po nałożeniu opatrunku, Chmielewski, jako ciężiej chorego i zagrożonego utratą wzroku, przewieziono do szpitala św. Ducha i umieszczono w klinice ocznej.

Epidemia podżucia dzieci. W ciągu ubiegłej doby znaleziono w Warszawie czworo podżuczonych dzieci, z których jedno martwe, przy ul. Freta 22, pozostałe żywe dzieci znaleziono przy ul. Złotej 59, Klonowej 16 i Gesiej 51. Żywe

dzieci odesłano do domu wychowawczego, martwe zaś — do prosektorjum przy ul. Ozki.

Śmiertelne zatrucie gazem. W domu przy ul. Franciszkańskiej, w lokalu domu modlitwy Hila Tygla pozostawał stale na noc celem pilnowania cennych ródalów przed kradzieżą 58-letni Moszek Płonki, posługacz tej bóżnicy. Gdy wczoraj rano kilku żydów chciało wejść do lokalu, nikt nie odpowiadał. Wtedy jeden z oczekujących wybił szybę w oknie (na parterze) i wszedłszy do bóżnicy, zastał leżącego na stole Płonkiego, lecz bez oznak życia. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem świetlnym, który ulatniał się z lampy, wskutek niedokręcenia kurka.

Z powodu utraty posady. 27-letni Aleksander Szurullo (Wojska 66), robotnik, z rozpaczy, że utracił posadę postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu dla dodania sobie odwagi Szurullo wypił kilka dużych kieliszków wódki, poczem zadał sobie kilka ran nożem w klatkę piersiową i brzuch. Lekarz Pogotowia skonstatował, że rany nie są głębokie i życiu chorego nie zagraża niebezpieczeństwo i po udzieleniu pomocy pozostawił desperata na miejscu.

2 wielkie pożary w Krakowie. W Krakowie wybuchły dn. 10 b. m. 2 wielkie pożary: W fabryce wyrobów mierniczych w Podgórzu, oraz w oranżerii szpitala św. Łazarza. W fabryce wyrobów mierniczych spłonęła część magazynów; szkody sięgają miliardów. W ogrodach szpitalnych św. Łazarza spłonęła oranżeria, ale katastrofa nie przybrała większych rozmiarów, dzięki akcji służby szpitalnej, która pierwsza pośpieszyła do ognia. Straty przekraczają półtora milijarda mk.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Aida”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Ptak”.
Teatr Polski. Dziś „Uczta szycerców”.
Teatr Leśni. Dziś „Pan naczelnik — to ja”.
Teatr Reduta. Dziś „Pastorałka”.
Teatr Komedja. Codziennie „Dama do towarzystwa”.

Teatr Mały. Dziś „Świt, dzień i noc”. Jutro premiera Jana Sarmenty p. t. „Polawiacz cieni”.
Teatr Nowości. Dziś „Złoty kaftan”.
Teatr Wodewil. Dziś „Dede”.
Teatr im. Fredry. Dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru”.
Teatr Popularny. Dziś „Dobrze skrojony frak”.

Henryk Marteau, zapowiedziany na piątek, jako solista koncertu symfonicznego wskutek choroby do Warszawy przyjechać nie może i koncert z jego współudziałem odbędzie się w czasie późniejszym. W piątek dany będzie wieczór Skriabina z drugą symfonią i poematem „Ekstaza” na czele. Dyryguje G. Fitelberg.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się wielki koncert symfoniczny, złożony z utworów Skriabina. Dyryguje G. Fitelberg.

W niedzielę dany będzie poranek, poświęcony Czajkowskiemu. Jako solistka wystąpi śpiewaczka p. Helena Wertheim.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

OBRABIARKI

maszyny pomocnicze, silniki naftowe, benzynowe, elektryczne i narzędzia z zapasów woj- skowych (Romorantin) znajdujące się

w Warszawie i w Aleksandrowie Kujawskim

Sprzedaje „DEMAT”

Warszawa, ul. Królewska 23.

Szczegóły patrz: „DEMObil” Zeszyt specjalny No 5-ty

Termin składania ofert 6-go lut-go 1924 roku.

Wagi

odważniki i miary stemplowane po cenach fabrycznych Pracownia Towa „Miernik” Koszykowa No 67, telefon 143-48. Reperacje i stemplowanie.

A) Z gary ściennie dają na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Korzystna Okazja dla pracujących na Warszawie — Pradze. Wziaman mieszkanie śródmieściu dam 2 pokoje kuchnię, duże, słoneczne, ogródek, Nowe-Brdno przy tramwaju, dopłace, Zielna 32, m. 14, telefon 17.24.

Mebie solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Osowie wykwintne na raty! Najtaniej, Sienkiewicza 3; Nowy-Swiat 37.

Palt zimowe, kożuski, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy gunitury, jesionki, spodnie, saki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórnia Ubiorów Męskich, Siłowników i Majówek Chmieleńska 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Naróżny dom przy Dworcu Głównym).

Spieszcie nabyć
Kalendarz Robotniczy

P. P. S.

na rok 1924

Cena egzemplarza 600 tys. mk.